

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, 3 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ. Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz, w II-iej i III-iej w tekście mk. 1.50 f. za wiersz, w IV-iej i V-iej w tekście mk. 1.25 f. za wiersz, w VI-iej i VII-iej w tekście mk. 1.00 f. za wiersz, w VIII-iej i IX-iej w tekście mk. 0.75 f. za wiersz, w X-iej i XI-iej w tekście mk. 0.50 f. za wiersz, w XII-iej i XIII-iej w tekście mk. 0.25 f. za wiersz.

Loterja Klasowa Legjonów Polskich

podaje do wiadomości,

ze reprezentację loterii na Łódź i okręg łódzki objął

p. **Jan Zółtowski**

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81.

Wszyscy w Łodzi i okolicy, którzy pragną otrzymać kolektę loterii Legjonów, proszeni są o zgłaszanie się do p. Zółtowskiego który udzielać będzie wszelkich informacji i oddawać losy w kolektę na warunkach dyrekcyjnych.

Konferencja moskiewska.

Kongres wszechrosyjski w Moskwie, przemianowany na Radę Narodową, dobiegł już do końca. Dość skąpe dotychczas napłynęły wieści o szczegółach narad, co wobec ścisłego zamknięcia granicy rosyjskiej, w czem donosiły depezesz dnia ostatnich, nasuwa wniosek, że sytuacja wewnętrzna w Rosji nie jest tak optymistyczna, jakby z pozoru sądzić można. I nie może być inaczej. Kadeci wypuścili z ręki ster rządów, które według wszelkiego prawdopodobieństwa skoncentrowały się w rękach Kiereńskiego i Kornilowa. Obaj ci ludzie rewolucji rosyjskiej dopełniają się nawzajem. Obaj posiadają niezwykłą energję, wolę mocarnego czynu i obaj zdolni są do podjęcia najbardziej ryzykownego poczynania, byle dojść do celu.

A celem ich jedynym jest ocalenie wolnej Rosji od rozkładu wewnętrznego, umocnienie jej sił i wprowadzenie narodu rosyjskiego z rewolucyjnego chaosu na drogę spokojnego, prawidłowego rozwoju nowego jej ustroju prawnopolitycznego.

Do nich też należy obecnie dyktatura w Rosji, jedyny środek dla utworzenia silnego, świadomego swych zadań rządu i zaprowadzenia dyscypliny w dezorganizowanej armji, której potrzebę wszyscy już uznali za niezbędną. Dyktatura jednak nie może wisieć, zawieszona w powietrzu, musi mieć silny punkt oporu w społeczeństwie, w woli szerokich mas narodu, być niejako wyrazicielem ich woli. Kadeci tworzą zbyt cienką warstwę narodu i usunięcie ich na plan drugi nie gra zbyt poważnej roli. Trzy są bowiem obecnie w Rosji grupy, w których koncentruje się najliczniejsza część narodu rosyjskiego: właścicieli, żołnierze i robotnicy. Bez ich woli i poparcia nie może się ostać żadna dyktatura, choćby spoczywała w najsilniejszych rękach ludzi, obdarzonych nadludzkimi zdolnościami.

Narady moskiewskie zakończyły dwie silne mowy, wygłoszone z płomiennym zapałem, stanowiące do pewnego stopnia program dotychczas-

sowego rządu rewolucyjnego w Rosji. Jedną z nich wypowiedział Kiereński, drugą naczelny wódz sił zbrojnych Rosji, Kornilow.

Kiereński w mowie swej, między innymi, niezwykle silnie i dobitnie zaznaczył: „Każde usiłowanie obalenia narodowej władzy rewolucyjnej, która ucieleśnia rząd tymczasowy, będzie zwalczane bezlitośnie krwią i żelazem.

Ci wszyscy, co wypowiedzieli walekę rządowi rewolucyjnemu, niech wiedzą, że cierpliwość nasza ma swoje granice i że ludzie, nadużywający tej, spotkają się z potęgą, przypominającą czasy caratu.

Generał Kornilow w mowie swej odmalował rozpaczliwy, jego zdaniem, stan armji na froncie i poza frontem, mówił o bardzo poważnym niebezpieczeństwie, grożącym Rosji, jeśli bezwzględnie nie będą przedsięwzięte energiczne środki do zaradzenia złemu.

„Armja nie ma rezerw, prowiantu, broni, amunicji, koleje są zdeorganizowane. Jeśli nie znajdą się na tychmiastowe środki zaradcze, to — krew, która się teraz poleje, będzie bezpożyteczna.

Słowa te gen. Kornilow wygłosił podobno z silnym przekonaniem o ich słuszności i mocną wolą nie cofania się przed niczem, co posłuży do zaprowadzenia żelaznej dyscypliny w armji, nie tylko na frontach, ale i w całym kraju. Już przedtem telegramy głosiły o przedsięwzięciu środków, mających na widoku ucieleśnienie armji w silną rękę. Karę śmierci przywrócono, zaprowadzono cenzurę wojenną, dotyczącą wiadomości ściśle wojennych, nie ograniczając swobody prasy co do wiadomości politycznych rozszerzono władzę zwierzchniczą sfer kierowniczych armji i t. p.

Mowa Kornilowa była oficjalnym ujęciem i stwierdzeniem zarządzeń niezbędnych dla ocalenia Rosji od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

Wszystko to wskazuje, że słowa Kiereńskiego i Kornilowa nie są czczymi frazesami, retorycznymi zwrotami, lecz realnym programem rządu rewolucyjnego, który w całej rozciągłości wykonany będzie bezwzględnie.

Rosji grozi poważne niebezpieczeństwo rozczłonkowania jej całości na oddzielne niezależne państwa. — Finlandja, Ukraina, korzystając z chwilowego jej krytycznego położenia coraz to wyraźniej i coraz natrętniej ujawniają tendencje separatyistyczne.

Sekretarjat Ukrainy wskutek nieprzychylnego stanowiska tymczasowego rządu rosyjskiego co do jej odrębności, podał się do dymisji. Wypadek ten wywołał wzburzenie w całej Ukrainie. Wielka narodowa rada ukraińska wyraziła członkom sekretariatu „votum“ zaufania i prosiła ich, by bezwarunkowo pozostali na stanowiskach. Na czele rządu tymczasowego Ukrainy stanął Riazew, jeden z najwybitniejszych działaczy wolnej Ukrainy. Nie lepiej się dzieje w Finlandji, gdzie sejm finlandzki pomimo rozwiązania i represji ze strony rządu tymczasowego, by dalsze jego działanie uniemożliwić, wciąż obraduje i uchwały swoje uważa za prawomocne.

Socjaliści radykalni i umiarkowani, znani w Rosji pod nazwą „bolszewików“, „mieszewików“ nazywają kongres w Moskwie dziełem drobniemszczaństwa, wyrażając w ten sposób niechęć ku jego uchwałom, a tem samem i ku programowi Kiereńskiego, który w słowach wymownych przedstawiał groźbę położenia państwa. Jeżeli naród nie pojmie jej w tak poważnej chwili, ratunek może być spóźniony. Teraz bowiem zachodzi pytanie, czy zamysły i postanowienia Kiereńskiego będą mogły być wcielone w życie.

Dziś nie chodzi już w Rosji o kwestje sporne, lecz o byt, albo niebyt wolnej rewolucyjnej Rosji, o jej całość. Nie idzie już o same tylko reformy, lecz o wydobywanie z łona ludu rosyjskiego sił twórczych, o rozniecenie w wielki płomień zapалу i umiłowania wolności, nietylko dla samej jej idei, ale i dla jej istoty.

Czy Kiereński i Kornilow podobają temu zadaniu, jest to pytanie otwarte, na które odpowiedź prawdopodobnie nie każe zbyt długo czekać na siebie.

St. Ep.

Organizacja pracownicza w Łodzi.

Pomimo niesłychanie ciężkiego położenia, w jakie pogrążyła proletarjat robotniczy naszego kraju klęska wojny obecnej, ruch organizacyjny wśród robotników, nietylko nie zmalał, lecz przeciwnie, z żywiołową wprost siłą rośnie, ożywia się, ogarnia coraz to większe masy robotnicze. Sprzyja temu szersze dążenie do samopomocy, intensywny prąd ku organizacji wogóle, czy to w celach ekonomicznych, czy oświatowo-kulturalnych, jak również w części „brak opieki“ władz moskiewskich, stosujących względem życia robotniczego specjalną taktykę pięści.

Cztery są obecnie większe, centralistyczne, ogniska ruchu robotniczego w naszym mieście. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijan; Stow.

Pracę, Radę Związków i Stow. Robotniczych, Stow. „Praca“ — zawodowy związek robotniczy „Naprzód“.

Stow. robotników chrześcijańskich, powstałe w roku 1902, posiadające własny gmach, kasę pożyczkowo-oszczędnościową, podinstytucję oświatową, z chwilą wybuchu wojny zmuszone było rozwinąć szeroką akcję samopomocy ekonomicznej dla pozabawionych nagle pracy członków. — Własnymi siłami stworzono kooperatywę i piekarnię, pozatem wydawano zapomogi pieniężne biednym członkom. W celu jednak intensywniejszej pracy w kierunku ulżenia niedoli masom robotniczym, Stowarzyszenie rob. chrześcijańskich, łącznie ze Stow. „Praca“, niemieckiem „Christl. Gewerkschaft“, oraz Resursą Rzemieślniczą, zorganizowało w końcu 1914 r. „Komisję Międzyzwiązkową Robotników Chrześcijańskich“.

Komisja Międzyzwiązkowa powołała do życia: 13 tanich kuchni ludowych, o wydajności przeszło 300 tysięcy obiadów miesięcznie, Giełdę pośrednictwa pracy, Składowicę odzieży, oddającą ludności wielkie usługi, kursa oświatowe i t. p. Ostatnio uchwalono założyć tanie herbaciarnie. Stow. Komisja Międzyzwiązkowa wykazuje wielką ruchliwość i przynosi robotnikowi lub jego rodzinie piękny pożytek.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich pozostaje pod patronatem ks. Albrechta, i gromadzi około 1000 robotników o poglądach chrześcijańskodemokratycznych. Pod moralnym wpływem Stowarzyszenia znajduje się kilka kooperatyw i pomniejsze zrzeszenia.

Drugim z rzędu ogniskiem robotniczym w Łodzi, jest stowarzyszenie „Praca“, liczące w chwili obecnej 1600 członków. Stowarzyszenie posiada filje we wszystkich prawie miastach przemysłowych Królestwa. „Praca“ prowadzi, niezależnie całkiem od współpracy ogólnej delegatów swoich w „Komisji Międzyzwiązkowej R. Chrz.“, akcję samopomocy robotniczej na własną rękę. Posiada kooperatywę zamożną, własną piekarnię, oraz trzy herbaciarnie. Obrót miesięczny kooperatywy — przeszło 10 tysięcy mk.; obrót herbaciarni również sięga tej sumy. Ogółem Stow. obraca miesięcznie sumą kilkudziesięciu tysięcy mk.

Poza stroną ekonomiczną, Stowarzyszenie prowadzi szeroką akcję oświatową; istnieje bogata biblioteka, czytelnia i t. p. „Praca“ skupia w swych szeregach robotników „narodowo-uświadomionych“ Pod moralną opieką Stowarzyszenia „Pracy“ znajduje się kilka mniejszych kooperatyw robotniczych.

Pod egidą Rady Związków i Stowarzyszeń znajduje się cały szereg samodzielnych klasowych związków i stowarzyszeń proletariackich. Ze związków najpoważniejsze: robotników przemysłu metalowego, szewców i kamaszników, pracowników krakowieckich, rob. przem. włóknistego, wstążkowego, oraz stowarzyszenia spożywcze socjalistyczne i stowarzyszenie oświatowe p. n. „Światło“.

Rada związków i stowarzyszeń jest centralną instytucją wszystkich łódzkich organizacji „klasowych“, socjalistycznych. Stowarzyszenie „Świa-

Dnia 2 września r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 3 i 5 miesięcy, ukochana córka Leona i Stefanji z Henszlów

B. p. Anielka Hirschberg,

o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół

Rodzice i siostrzyczka.

Wyprowadzenie zwłok będzie miało miejsce we wtorek, d. 4 września o g. 4 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski

stanowiący dawniej słodownię, przeznaczony był obecnie, z powodu ograniczonej do minimum produkcji piwa — na składy owoców, które zakłady browaru przerabiali na marmolady; obszerne zaś poddasza budynku, wciągającego się długą oficyną w dziedziniec fabryczny, zajmował kantor przewozowy „H. Puławski” na przechowanie mebli.

Według przypuszczeń, ogień powstał na 3 piętrze budynku.

Mimo nadzwyczajnych wysiłków czterech oddziałów straży, spłonęło doszczętnie poddasze całego gmachu, zapelnione olbrzymią ilością różnych mebli i rzeczy, oddanych firmie „H. Puławski” na przechowanie. Wszystkie meble spłonęły niemal doszczętnie i wraz z kotłami i kadziami browaru przedstawiają wielkie, bezładne zwalisko. Straty ogólne w zniszczonych meblach będą, zdaje się, ogromne; przypuszczalnie osiągną kilkaset tysięcy marek.

Znacznemu zniszczeniu uległo również 2-gie i 3-cie piętro gmachu, zajęte na przetwórnictwo owoców i na skład gotowej już w beczkach marmolady. Całe urządzenie przetwórcze na 3-cim piętrze uległo zniszczeniu wraz ze znacznym zapasem świeżo owoców, składy zaś na 2 piętrze uległy zalaniu wodą, wskutek czego zniszczyły się zapasy gotowej marmelady. Właściciele browaru obliczają straty swoje w budynku na 200,000 marek, w zniszczonym towarze na 800,000 marek, ogólnie więc straty zakładów K. Machleja wyniosą minimum pół miliona marek, do czego przybędą olbrzymie straty kantoru przewozowego „H. Puławskiego”. Budynek i składy browaru ubezpieczone były na sumę 360,000 rb.

Podczas akcji ratunkowej, która trwała około 4 godzin, zdarzył się fatalny wypadek.

Wylotowy 1-go oddziału straży, strażak Stanisław Paciorewski, poniósł śmierć podczas pełnienia swoich obowiązków. Spadająca belka uderzyła stojącego na drabinie Paciorkowskiego w głowę. Wskutek pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa dzielny strażak wkrótce życie zakończył.

— Z powodu ustępowania z Warszawy władz i oddziałów legionów polskich, kościół popijarski przy ul. Długiej opróżniono z chorągwi, oraz innych aparatów, stanowiących własność tego wojska. Superlorat przenosił się ze sztabem, ks. kapelani podążali za sztabem pułków.

Kościół ten będzie otwierany tylko przy niektórych okolicznościach i obsługiwany przez duchowieństwo cywilne.

— Onegdaj w departamencie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbyło się zebranie dyrektorów i przełożonych szkół średnich męskich w Warszawie.

Na zebraniu tem omawiano ustawę szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem, opracowaną przez specjalną komisję szkół średnich. Opinia dyrektorów dla ustawy jest naogół przychylna.

— Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 2-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Silna walka artyleryjska w środkowej części kanału flandryjskiego trwała przez cały dzień aż do nocy; walki na przedpolach miały przebieg dla nas pomyślny. Pod St. Quentin, oraz nad Oise działalność ogniowa wzmożyła się w porównaniu z dniami poprzednimi; natarcie wywiadowcze na zachód od La Fere przyniosło nam w zysku jeńców.

Pod Allement, na wschód od Soissons w energicznym natarciu zadano nieprzyjacielowi dotkliwe straty krwawe, oraz zabrano jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wzgórzu Chemin des Dames w końcu walk w okolicy folwarku Hurbise pewna część naszych przednich stanowisk pozostała w ręku nieprzyjaciela. Pod Verdun walki ogniowe wzmożyły się dopiero ku wieczorowi; w ciągu nocy zelały one.

Rotmistrz baron v. Richthofen odniósł wczoraj 60-te swoje zwycięstwo.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Wzdłuż Dźwiny, pod Smorgonią i Baranowiczami wzmożyła się działalność artylerji. Na południowym-wschodzie od Rygi, pod Friedrichstadtem i Błuksztą przedsięwzięcia nasze uwiecznione zostały pomyślnymi rezultatami. Na zachód od Łucka atak nasz przyniósł nam w zysku jeńców i zdobyc.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Pomiędzy Prutem a Sucozawą ogień niszczący i utarczki na przedpolach.

W górzyści okolicy na północnym-zachodzie od Focsani usiłowali rumuni i rosjanie odebrać nam zdobyty przez nas teren. Zacięte kontrataki nieprzyjacielskie wszystkie rozchwały się przed naszymi linjami przyczyniając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Front macedoński.

Pod Monastyrem zaatakowali francuzi znacznymi siłami. Wzdłuż drogi, wiodącej do Prilepu, nieprzyjaciela, który chwilowo się wdarł, wycięto w pień a resztę zabrano do niewoli. Ataki nieprzyjacielskie po obu stronach tej drogi wszędzie zostały odparte przez wojska bułgarskie. — Pod Dobropolem nowe ataki serbów wszystkie rozchwały się.

Pierwszy Generał-Kwaternistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 1 września. — Donoszą urzędowo 30 sierpnia po poł.:

Silna działalność obustronna artylerji, w okolicy Braya-en-Laonnais, w odcinku Craonne. Odparto atak nieprzyjaciela na nasze wysunięte posterunki na południe od Chevreaux.

W Szampanii udało się nam pewne przedsięwzięcie; wojska nasze bez strat wtarnęły do linii nieprzyjacielskich, wzięły jeńców i łup. Dwa niemieckie napady z bronią ręczną w tej okolicy odparto po ożywej walce.

Po obydwu brzegach Mozy odbywa się obustronna działalność artylerji.

Nieprzyjacielskie próby natarcia na północy od Caurrières i na nasze małe posterunki na północy od Vauxles-Palmes nie udały się zupełnie.

PARYŻ, 1 września. — Donoszą urzędowo 30 sierpnia wiecz.:

Obustronna działalność artylerji po obydwu stronach Mozy. Poza to dzień przeszedł na reszcie frontu spokojnie.

Z frontu wschodniego donoszą 29 sierpnia: W dolinie Strumy walczyły patrole. Artylerja była dość czynna w okolicy jeziora Doiranu i pod Monastyrem. Na reszcie frontu panuje spokój.

Komunikat włoski.

RZYM, 2.9. — Donoszą urzędowo 31 sierpnia: W dniu wczorajszym walczyliśmy na płaskowzgórzu Bainsizza i na Karście, w celu utwierdzenia się na pewnych wyżynach i poprawienia naszych linii. Osiągnęliśmy sukcesy na północnych stokach Monte San Gabriele w dolinie Brestovizy. Pokonaliśmy zaciekle opór wroga, wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych. Nie zatrzymując się przed gwałtownym ogniem baterji obronnych, lotnicy nasi obrzucili bombami urządzenia kolejowe pod Tolmeinem i tereny poza frontem nieprzyjacielskim na Karście.

W dolinie Concel (Ledro) oddział nieprzyjacielski wtargnął w nocy na 30 sierpnia na jeden z naszych posterunków strażniczych. Cofnął się on potem, wzięwszy kilku naszych żołnierzy do niewoli. Wysłane w poselg patrole nasze dogoniły ten oddział, uwolniły włochów i wzięły do niewoli kilku austriaków.

Więści z Rosji.

Sobór w Moskwie.

Dnia 28-go sierpnia, rozpoczął w Moskwie obrady sobór duchowieństwa prawosławnego, w którym uczestniczyli 110 biskupów oraz znaczna liczba innych duchownych, tudzież osób świeckich. Jest to pierwsze tego rodzaju zebranie duchowieństwa prawosławnego od lat trzystu.

Otwarcie soboru poprzedzone było przez uroczyste nabożeństwo pod otwartym niebem w obecności wszystkich uczestników soboru, tudzież 288-ch procesji religijnych. Sobór ma uregulować zagadnienia dogmatyczne i kanoniczne i powziąć uchwały co do nominacji duchowieństwa, stosunku cerkwi prawosławnej do rządu i in. Prace soboru mają trwać co najmniej 4 tygodnie i doprowadzić do wielkich zmian we wszystkich dziedzinach cerkwi prawosławnej. — Zważywszy wielkie znaczenie Kościoła w życiu rosyjskiem, należy się spodziewać, że uchwały tego soboru wywrą silny wpływ na lud rosyjski i na jego stosunki moralne oraz społeczne.

Przeciw karze śmierci.

Petersb. Agencja Telegraficzna donosi: Rada delegatów wniosła protest przeciwko stosowaniu kary śmierci na froncie i zażądała cofnięcia odpowiednich zarządzeń.

Pożar Kazania.

Do dzienników paryskich donoszą z Petersburga: 27 go sierpnia nastąpił wybuch na dworcu kolejowym w Kazaniu. Wyleciał w powietrze

wagon, naładowany amunicją. Powstał natychmiast olbrzymi pożar, który przerzucił się na główne składy amunicji, wywołując szereg niezwykle silnych wybuchów, od których zatrzęsło się wszystko, jak podczas trzęsienia ziemi. Liczne gmachy poważnie uszkodzone. Deszcz odłamków szrapneli i granatów zasypał całe miasto. Ludność w popłochu uciekała na granice miasta, a najgorszego rodzaju mety rzuciły się do płądowania mieszkań. Wskutek wybuchu uległ zniszczeniu wielki rezerwar, zawierający 2,000 pudów nafty. Miasto przez cały dzień spowite było w obłoki dymu. Na ulicach leżeli zabici i ranni. Pożar miasta trwał przeszło 37 godzin. Straty materialne nieobliczalne. Pomłodzy ranionymi jest gubernator wojenny Kazania, generał Linnicki.

Czwarta kampania zimowa.

„N. Zürcher Nachrichten” donoszą ze Sztokholmu: Według doniesień z Petersburga, Rosja gotuje się do czwartej kampanji zimowej. Rząd odnowił wszystkie umowy o dostawę z przedsiębiorstwami i przemysłowcami i rolniczymi. Spokój na froncie podczas zimy ma być wykorzystany na zbrojenia się do kampanji wiosennej, której plan opracuje konferencja koalicji w listopadzie.

Telegramy.

Nowa nota Papieża.

LUGANO, 2.9. — „Stampa” donosi z Rzymu:

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że w związku z odpowiedzią Wilsona na ostatnie propozycje pokojowe Watykanu, w tych dniach Papież prześle nową notę do rządów państw wojujących.

Zjazd Polaków w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 2.9. Z pośród wybitnych działaczy polskich przebywających obecnie w Sztokholmie, pp. A. Lednicki, ks. Stanisł. Lubomirski, książe Albert i Konstanty Radziwiłłowie, hr. Tyszkiewicz, hr. Stanisław Rostworowski, Rawicz, Szczerba i inni.

Bryan za wojną?

LONDYN, 2.9. — Jak donosi Ag. Reutersa z Nowego Jorku—Bryan, jeden z najwybitniejszych rzeczników pokoju, agituje obecnie gorąco za wojną. W mowie, którą wygłosił w Chicago, wyraził się podobno, że im bardziej ktoś staje w obronie pokoju, tem lojalniej powinien popierać rząd, gdyż w tem właśnie spoczywa jedyna możliwość przyspieszenia końca wojny i sprowadzenia pokoju.

Zdaniem Bryana, wojna może się zakończyć tylko pogromem Niemiec.

Centralna rada wojenna.

AMSTERDAM, 2.9. — Paryski korespondent „New York Times” do-

WYSTAWA
„DZIECKO”
urządzona staraniem Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy Radach Opiekunich zostanie **OTWARTA**
5 września r. b.
o godzinie 4 po południu,
ulica Piotrkowska 96.

Feliks Krzyżanowski
profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorium Warszawskie udziela lekcji fortepianu i śpiewu.
Ulica Średnia № 12 m. 17. zastać można codziennie do 12 rano.

Doktor med.
ARONSON
powrócił,
choroby kobiece i akuszerja.
Zielona 5. Zielona 5

nosi, że koalicja zamierza za radą Wilsona, utworzyć w Paryżu centralną radę wojenną, która, w porozumieniu z poszczególnymi rządami i dowódcami, kierować będzie całą akcją wojenną sprzymierzeńców.

Stanowisko Wielkiej Partii wobec noty.

KONSTANTYNOPOL, 2.9. Tuższe dobrze poinformowane sfery dyplomatyczne, utrzymują, iż Porta odnosi się bardzo przychylnie do propozycji pokojowej Papieża, a odpowiedź jej wraz z odpowiedziami innych rządów sprzymierzonych ma być ogłoszona za kilka dni.

Pożar Salonik.

BERLIN. Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu”: Według korespondencji, otrzymanej przez „Morning Post” z Salonik, wielki pożar, który zniszczył trzy piąte tego miasta, wybuchnął jednocześnie w kilku punktach, zapewne więc miasto było podpalone. Korespondent donosi, że spłonęło 4,200 domów mieszkalnych i handlowych, wszystkie hotele i, rzecz można, wszystkie przedsiębiorstwa handlowe miasta. Około 100,000 osób pozostało bez dachu nad głową. Najkrytyczniejszą chwilą pożaru było, gdy ogień objął wszystkie ulice miasta, oprócz jednej, wiodącej ku morzu. Wielkie tłumy ludzi musiano ratować za pomocą statków wszelkiego rodzaju.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Rezolucja N. K. N.

WIEDEN, 2.9. (w.) „Zeit” donosi z Krakowa:

Na posiedzeniu polskiego komitetu Narodowego zaproponowano przyjęcie rezolucji, wyrażającej potrzebę dalszego istnienia N. K. N.

Poseł socjalistyczny Daszyński oświadczył, że rezolucja ta stoi w wyraźnej sprzeczności z opinią publiczną, która domaga się likwidacji N. K. N., i na znak protestu opuścił salę obrad, wraz z wieloma stronnikami. Śladem jego poszedł również poseł m. Lwowa — Słowiński. Po ich wyjściu rzeszona rezolucja przyjęta. Poza to uchwalono jeszcze wyrazić protest przeciw tym, którzy na własną rękę organizują rząd polski i armię poza granicami Polski.

Obydwie te rezolucje będą przedłożone na mającym się dziś odbyć w Krakowie plenarnym posiedzeniu polskich posłów sejmowych i parlamentarnych.

Zebranie popleczników caratu.

WIEDEN, 2.9. (w.) Ze Sztokholmu donoszą: W Kijowie odbyło się zebranie adherentów cara, w którym wzięło udział wielu oficerów gwardji. Zgromadzenie to zorganizowano w celu przedsięwzięcia akcji, mającej na celu obsadzenia na tronie wielkiego księcia Michałowicza.

Sprzysiężenie.

PETERSBURG, 2.9. (w.) Reuter donosi: Odkryto tu sprzysiężenie antyrewolucyjne, na czele którego stało wielu polityków i oficerów.

Przeprowadzone śledztwo dostarczyło licznych dowodów szeroko rozgłoszonego spisku.

Strajki w Rosji.

BUDAPESZT, 2.9. (w.) „Az-Est” donosi z Haparandy: W Niżnim Nowogrodzie i w Kijowie wybuchły strajki generalne. Odbyły się wielkie demonstracje.

AMSTERDAM, 2.9. (w.) Amsterdamski „Handelsblad” komunikuje ze Sztokholmu: w Rewlu wybuchło powstanie.

Kornilow za karą śmierci.

KOPENHAGA, 2.9. (w.) Według otrzymanych depesz — Kornilow, wiadomym prezesa ministrów, Kiereńskiego, że w razie przyłączenia się rządu do uchwały rad robotniczo-żołnierskich, dotyczącej zniesienia w armji kary śmierci, nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za wszelkie konsekwencje tego kroku i w tym wypadku złoży dowództwo naczelne.

Zatopienie wylawiaczy min.

AMSTERDAM, 2.9. (w.) Admiralicja angielska donosi: Nasze lekkie siły morskie zniszczyły w sobotę rano w pobliżu wybrzeża Jutlandzkiego 4 nieprzyjacielskie wylawiacze min.

Bitwa morska.

KOPENHAGA, 2.9. (w.) Jak informuje „Lokal-Anz.” — ubiegłej nocy w pobliżu wybrzeża Jutlandji, w okolicy fjordu Binkoebing, miała miejsce bitwa morska pomiędzy czterema niemieckimi statkami strażniczymi i sześcioma angielskimi torpedowcami. Po zaatakowaniu przez nieprzyjaciela — niemieckie okręty skierowały się ku wybrzeżu Danji, a Anglicy ruszyli za nimi w pogon, strzelając nieustannie.

Pociski padały aż na wybrzeża zwłaszcza w okolicy Bjerragaard, lecz nikogo nie raniły. Załoga niemiecka, częściowo wplaw, częściowo na łodziach dostała się na ląd. Liczba zabitych po stronie niemieckiej jest niewielka.

Na miejsce walki wyruszył duński okręt wojenny.

BINKÖBING, 2.9. (w.) — Jeden z ocalonych marynarzy niemieckich opowiadał: Znajdowaliśmy się w pobliżu List i wczesnym rankiem popłynęliśmy w kierunku południowo-zachodnim. Około 6 m. 15 spostrzęgliśmy przeważające siły angielskie,

które zbliżyły się ku nam od południa, zachodu i północy, starając się nas otoczyć. Narazie próbowaliśmy się wymknąć, lecz gdy półkole nieprzyjacielskie zaciskało się coraz bardziej, całą siłą pary ruszyliśmy w stronę wybrzeża Danji. Przypuszczaliśmy, że Anglicy wstrzymają ogień, zauważywszy żeśmy się cofnęli, lecz to jednak nie nastąpiło. Kanał trwał w dalszym ciągu wszystkie cztery statki zostały przebite poniżej linii wodnej, zanim do płynęliśmy do brzegu. Wobec tego że Anglicy kontynuowali strzelanie, nawet wtedy, gdy okręty stanęły na kotwicy, opuściliśmy zagrożone statki, poczem nieprzyjaciel zaprzestano ognia i odpłynął w kierunku na północ.

Żaden z nas nie został zabity. Dwóch jedynie odniosło rany, a starszy palacz utonął, usiłując dostać się w pław na ląd.

Marynarze, w ogólnej liczbie 98, znajdują się w Bierregaard, poza to jeszcze w południe na miejscu zarzucenia kotwicy znajdowało się w szalupie 10 ciał żołnierzy, którzy zostali sprowadzeni do Binköbing.

Wybrzeże na 3 kilometrowej szerokości pokryte jest szczątkami rozbitych statków i utensyliami okrętowymi. Z Esbjergu przysłano do pilnowania oddział złożony z 40 żołnierzy.

Na krótko przed wylądowaniem na minowcu „N. Bruns” wybuchł pożar. Około 7-ej eksplodowała kamera prochowa.

Wszystkie cztery okręty osiadły w odległości 50 metrów od lądu.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chiuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Szkoła koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120.

przyspasabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Przy szkole Zakład freblowski. Kompletzy freblowskie po południu w języku francuskim. Lekcje i zajęcia freblowskie od 4 września.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wycucha w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. Benedykta 14 m. 28.

Kursa buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godzinie 7 wieczorem.

Oprócz przedmiotów program kursów objętych, wykładają się język polski i niemiecki, stenografię polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od godziny 9—1 po poł. i od 5—9 wiecz.

Dyrektor kursów I. Mantinband.

Kto chce się nauczyć rzeźbiarstwa przynoszącego w krótkim czasie korzyść, polecamy odwiedzić

Elektrotechniczne kursy

inżyniera A. Recha.

Łódź. Nowo-Targowa № 9. róg Średniej.

W imieniu grupy wzięli: F. M. Zaliszewski.

Lekarz Dentysta

P. Zytnicka

Godz. przyjęć: 10—1 i 3—7. w Konstantynowska 9 I.

Doktor

K. Brzozowski
ul. Piotrkowska 55.
powrócił.

Doktor

Br. Handelsman
powrócił.
ul. Sienkiewicza № 31,
przyjmuje od 8—9 i pół rano
i od 8—5 po południu.

W listopadzie 1916 r. skradzione 2 weksle, wystawione przez syna Józefa Lobkę na zlecenie ojca Józefa Lobki w Srebrnie, jeden na rb. 100, drugi na rb. 200. Ostrzega się przed nabyciem tych weksli.

Lekcje muzyki (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa ofiaryna.

OGŁOSZENIA DROBNE

A. Potrzebni nauczyciele wychowawcy z uniwersyteckim wykształceniem chrześcijańskim oraz nauczycielki z praktyką; oba konwersacja i muzyką konieczna. Biuro Nauczycielskie P. Sekowskiej; ul. Przejazd № 14

Gazemierz na 20 płomieni do sprzedania; ul. Główna № 63. u gospodarza domu.

Ławki szkolne okazjnie do sprzedania. Stolarska: ul. Zachodnia 51

Potrzebni robotnicy do pracy leśnej na wyjazd na prowincję. Zgłaszać się codziennie od 10—12 i od 5—7 pp.: ul. Sienkiewicza 59 m. 28.

Sklep do sprzedania (urządzenie nowe) oraz kanapa z fotelem ul. Leszno 58 m. 1

Udzielam lekcji muzyki (fortepian) oraz teorji. Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa ofiaryna II piętro.

Zagubiona suka myśliwska maści brązowej. wabi się Herta; rasy Gryfon. Proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: ul. Sienkiewicza № 40 Restauracja Luna.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marianny Michałowskiej.

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześcijańska. przerabia nite, naprawia, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbule garderobę męską Roboty wykonują tanio szybko i starannie